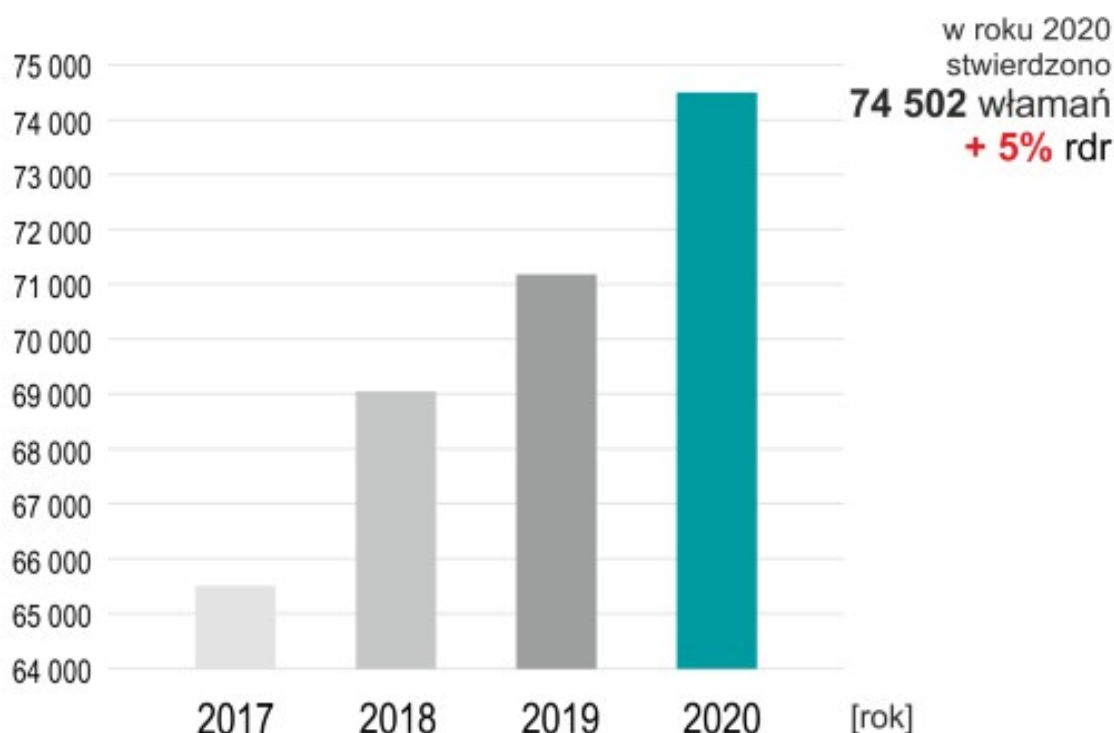




2020 był rokiem trudnym, wnoszącym wiele niespodziewanych zmian. W pierwszych miesiącach na horyzoncie pojawiła się wizja zbliżającej się „nowej rzeczywistości”. Informacje z kraju i świata zostały zdominowane przez pandemię – jej rozwój i wpływ na gospodarkę, społeczeństwo, codzienne życie. Praca i nauka przeniosły się do domów, regularnie wprowadzane były obostrzenia związane z ograniczeniem przemieszczania się. Z powodu strachu

przed tym co nieznane zaczęliśmy unikać kontaktu ze światem zewnętrznym, licząc, że w domowym zaciszu będziemy bezpieczni. Jak z nową rzeczywistością poradzili sobie włamywacze? Czy złodzieje również mogą „pracować” na home office?

LICZBA WŁAMAŃ W POSZCZEGÓLNYCH LATACH



Dom Bezpieczny 2021 - Opracowanie własne na podstawie statystyk udostępnionych przez Komendę Główną Policji.

Praca zdalna w 2020 roku

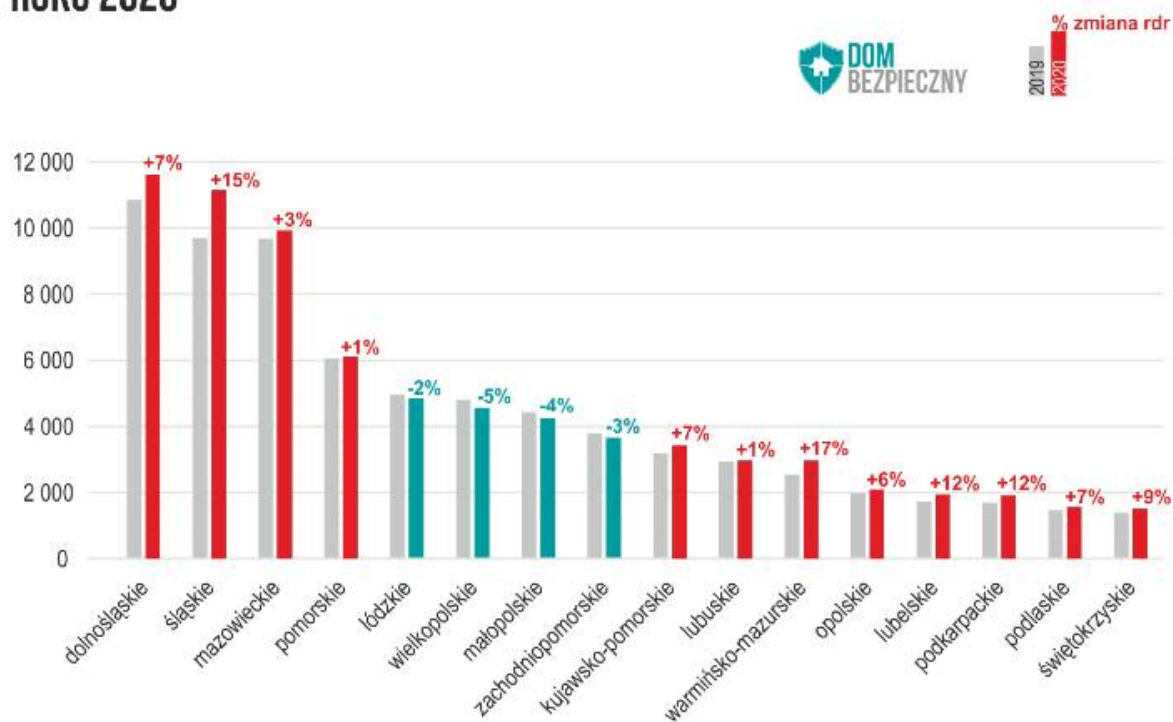
Według statystyk przygotowanych przez Główny Urząd Statystyczny pod koniec Czerwca 2020 na home office przebywało 10,2% badanych pracowników. Do osób pracujących zdalnie należy również doliczyć osoby, które w wyniku COVID-19 były zmuszone do przerwania wykonywanej pracy, a w tym przypadku mówimy o 13,7% ogólnej liczby pracujących.

Te dwa zestawienia procentowe pokazują, że w porównaniu z poprzednimi latami, w 2020 w domach spędziliśmy znacznie więcej czasu. Wydawać by się mogło, że ograniczenie przemieszczania się powinno spowodować spadek liczby włamań. Wbrew przypuszczeniom, stało się jednak inaczej. W Polsce w 2020 roku zaobserwowaliśmy, że ich liczba skoczyła do góry – wyniosła 74 502, co daje wzrost o 5% względem roku 2019, w którym miejsce miało 71 186 włamań. Biorąc pod uwagę, że w ubiegłych latach z roku na rok również mogliśmy obserwować zwiększenie aktywności włamywaczy, dane są dosyć niepokojące.

Dlaczego home office sprzyja włamaniom?

Pandemia wtargnęła do naszego życia bez pytania i zawładnęła nim, odwracając o 180 stopni na wielu płaszczyznach. Poza pracą zdalną, w świat wirtualny przeniosła się również edukacja – szkoły i uczelnie wprowadziły lekcje i wykłady w formie on-line. Wiele osób w wyniku niepokojącej sytuacji ekonomicznej straciło główne źródło dochodu, a w międzyczasie w każdym z nas zagościły niepewność i strach. Obserwując rozwijającą się sytuację w kraju i na świecie, powoli zaczęliśmy przyzwyczajać się do wizji długotrwałego „zamknięcia”, czego owocem było częste podejmowanie decyzji o wyjechaniu do rodzinnych miejscowości i spędzenia tego trudnego czasu w domowym zaciszu wśród najbliższych. Dla włamywaczy oznaczało to jedno – puste mieszkania. Analizując statystyki można śmiało stwierdzić, że tę okazję wykorzystali.

LICZBA WŁAMAŃ W POSZCZEGÓLNYCH WOJEWÓDZTWACH W ROKU 2020



Dom Bezpieczny 2021 - Opracowanie własne na podstawie statystyk udostępnionych przez Komendę Główną Policji.

Duże miasta w Polsce z największą liczbą włamań

Masowe wyjazdy do rodzinnych miejscowości i opuszczanie mieszkań przez osoby pracujące i studentów mogą mieć związek z dużą liczbą włamań w większych miastach. W 2020 na szczycie listy znalazły się Wrocław – 16% wszystkich włamań i Katowice – 15%, niewiele niżej Warszawa – 9% i Gdańsk – 8%. Dane te mogą wskazywać, że włamywacze wykorzystali moment, w którym zapewnienie schronienia przed zagrożeniem związanym z pandemią przyćmiło to dotyczące ochrony przed włamaniem i wykorzystując okres nieuwagi, wtargnęli do naszych mieszkań.

LOKALIZACJA WŁAMAŃ WG WOJEWÓDZTW W ROKU 2020

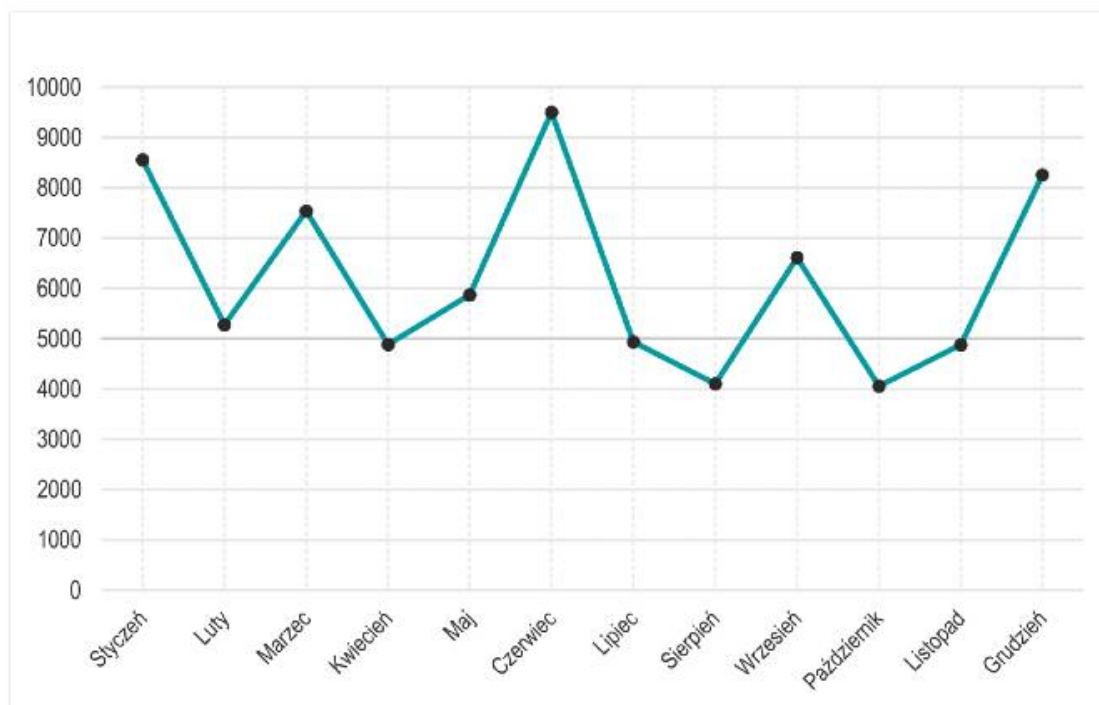


Spryt złodziei czy uśpiona czujność mieszkańców?

Najbardziej obfitym we włamania miesiącem był Czerwiec, w którym miejsce miało 9 496 włamań, co stanowi aż 153% średniej z całego roku. Styczeń i Grudzień również znajdują się na górze listy, kolejno z o 38% i 33% większą liczbą względem wszystkich miesięcy. O 21% średnią przebił Marzec, w którym odnotowaliśmy 7 535 włamań, co może mieć związek z pierwszym lockdownem, który zapoczątkował fale wyjazdów do rodzinnych miejscowości.

Dlaczego te miesiące sprzyjały złodziejom?

WŁAMANIA W POSZCZEGÓLNYCH MIESIĄCACH W ROKU 2020



Dom Bezpieczny 2021 - Opracowanie własne na podstawie statystyk udostępnionych przez Komendę Główną Policji.

Analizując dane dotyczące najbardziej obfitych we włamania miesięcy, można wywnioskować, że zwiększenie ich liczby było związane z obniżeniem naszej czujności. Czerwiec i Grudzień to miesiące, w których uwaga skupia się na przyjemnościach (odpoczynku, prezentach, chwilach z rodziną). Na początku lata dużą wagę przykładamy do planowania urlopów i pierwszych letnich wyjazdów, spędzamy całe dni w plenerze, wyjeżdżając na wycieczki, a spędzanie czasu w domu odchodzi na drugi plan. W ubiegłym roku okres letni był również związany z luzowaniem obostrzeń i spadkiem ilości zakażeń koronawirusem, co za tym idzie – ponowną możliwością korzystania z uroków świata zewnętrznego. Jak widać był to również czas sprzyjający złodziejom, którzy wykorzystali naszą chwilowo uśpioną czujność. Podobnie stało się w Grudniu i Styczniu – okres świąteczno-noworoczny, w którym każdą możliwą chwilę spędzamy w rodzinnym domu to czas, w którym mieszkania stoją puste i stanowią łatwy cel dla włamywaczy.

Pustki na ulicach i puste sklepy to okoliczności sprzyjające włamaniu

W trakcie pandemii okolicznością sprzyjającą działaniom złodziei były nie tylko opuszczone mieszkania. Zamknięte zostały restauracje i niektóre sklepy, a ulice przez długi czas świeciły pustkami. Brak świadków i puste lokale usługowe to warunki wręcz idealne do zaplanowania i zrealizowania włamania, co mogło mieć wpływ na wzrost ich liczby w 2020 roku.

Wzrost włamań w 2020 podsumowała mł. Asp. Irmina Sulich z Komendy Stołecznej Policji:

„Największy wzrost włamań odnotowaliśmy m.in. w marcu, kiedy mieliśmy do czynienia z pierwszym lockdownem oraz w grudniu i styczniu. W marcu, kiedy uderzyła nas „nowa rzeczywistość” bardzo często szukaliśmy ukojenia wyjeżdżając do rodzinnych miejscowości, natomiast w grudniu i styczniu korzystaliśmy z okresu świąteczno-noworocznego, wolny czas chcieliśmy spędzić w gronie najbliższych, co skutkowało pozostawieniem mieszkania, a zarazem zachęcało włamywaczy. “

Również dodała, że pustki na ulicach to były okoliczności bardzo sprzyjające złodziejom:

„Należy wspomnieć, że celem przestępców nie są jedynie zamieszkałe lokale, ale również lokale usługowe czy firmy. Przez panującą pandemię było mniej ludzi na ulicach, co wiązało się z tym, że brak potencjalnych świadków zdarzenia wręcz zachęcał do włamania lub kradzieży.”

Produkty przeciwwłamaniowe to podstawa bezpieczeństwa

Dom jest miejscem, w którym czujemy, a na pewno powinniśmy czuć się bezpiecznie, dlatego w obliczu zagrożenia to właśnie tam ukryliśmy się w trakcie pandemii COVID-19. W momencie, w którym dochodzi do włamania nasz dotychczasowy azyl przestaje być schronieniem i sam staje się zagrożeniem, przed którym miał nas chronić. W drodze do uniknięcia niebezpiecznych sytuacji ważną rolę odgrywają produkty przeciwwłamaniowe, zwłaszcza zabezpieczenia, których działanie zapewnia spokój ducha podczas przebywania poza domem – okna i drzwi ze zwiększoną odpornością na włamanie oraz kontaktrony i czujniki, monitorujące ruchy i działania w obrębie domu i wykrywające próby dostania się do środka przez osoby trzecie.

Prezes Stowarzyszenia Dom Bezpieczny, Karol Klos przypomina:



„Wyjazdy w okresie pracy zdalnej oraz okresy wakacyjno-świąteczne były okolicznościami sprzyjającymi włamaniom w roku 2020. Tym bardziej ważna w tym kontekście jest możliwość zdalnej kontroli stanu naszego domu czy mieszkania. Zabezpieczenia mechaniczne, jak okna, drzwi czy rolety przeciwwłamaniowe są kluczowe do zmniejszenia zapatu włamywacza, ale musimy także zapewnić sobie informację, że dzieje się coś niepokojącego i ktoś niepowołany próbuje się dostać.

Nie zapominajmy też o biurach, restauracjach, sklepach. To atrakcyjne, opustoszałe obecnie pole włamań. W nich z kolei łatwiej o monitoring czy system alarmowy, a najlepiej 2w1. Bo cóż nam po monitoringu i możliwości obejrzenia jak nas okradano, jeżeli nie będziemy mieli w porę informacji o włamaniu? Nasza rzeczywistość zmieniła się prawdopodobnie na dobre. Wrócimy do pracy w biurach, do komunikacji miejskiej czy działalności usługowych, ale pandemia koronawirusa zmieniła nasze spojrzenie na pracę zdalną, zwiększyła dystans społeczny i anonimowość na ulicach. Uczmy się na błędach z ubiegłego roku i pozwólmy sobie nie martwić się o nasze bezpieczne miejsce na świecie, gdy wyjeżdżamy.”

Dom Bezpieczny

[press box](#)